

Sygn. akt XI Ka 701/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SO Ewa Bogusz – Patyra

Sędziowie: SO Katarzyna Żmigrodzka – spr.

SO Elżbieta Kowalska

Protokolant: prot. Katarzyna Zabielska

przy udziale Prokuratora Beaty Syk - Jankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 roku

sprawy S. C.

oskarżonego z art. 178 a § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 18 kwietnia 2013 r. sygn. akt II K 190/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego S. C. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Łukowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt **XI Ka 701/13**

UZSADNIENIE

S. C. oskarżony został o to, że w dniu 28 sierpnia 2008 roku w miejscowości B. gmina S. województwa (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,77 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz 1,3 ‰ alkoholu w przebadanej próbce krwi) jechał jako kierujący rowerem po drodze publicznej tj. o czyn z art. 178 a § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013r. oskarżonego S. C. uniewinnił od dokonania zarzuczonego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **prokurator**.

Na podstawie art.425 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Powołując przepis art.427 kpk, art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi temu zarzucił:

-o brawę przepisów prawa procesowego: art. 4, 5 § 2, 7, 366 § 1, 391 § 3 kpk w zw. z art. 389 § 2 kpk, 424 § 1 pkt 1; art. 442 § 3 kpk przez uwzględnienie wbrew dyspozycji art. 4 kpk jedynie okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, przy przedwczesnym wbrew dyspozycji art. 5 § 2 kpk powołaniu się na nie dające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego oraz zaniechanie, wbrew dyspozycji art. 7 oraz art. 366 § 1 kpk nawet z urzędu inicjatywy dowodowej, zmierzającej do wyjaśnienia zarysowanych w pisemnych

motywach wyroku wątpliwości, w szczególności przez pobieżne przesłuchanie wbrew dyspozycji art. 391 § 3 kpk w zw. z art. 389 § 2 kpk oraz w sposób sprzeczny z dyspozycją art. 442 § 3 kpk wbrew wytycznym zawartym w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 lutego 2011 r. sygn. akt XI Ka 24/11 na rozprawie świadków, sprowadzające się do formalnego odczytania im jedynie zeznań złożonych uprzednio w postępowaniu przygotowawczym z pominięciem zeznań złożonych przez nich uprzednio oraz bez wyegzekwowania rzeczywistego ustosunkowania się do ich treści i wyjaśnienia zarysowanych w pisemnych motywach wyroku sprzeczności, przy jednoczesnej wadliwej ocenie zebranego w sprawie, niepełnego wzajemnie sprzecznego materiału dowodowego oraz zaniechaniu wbrew dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 kpk, wskazania w pisemnych motywach wyroku, jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich się w tej mierze oparł dowodach, w szczególności które z dowodów osobowych uznał za spójne i logiczne a przez to wiarygodne a które nie i dlaczego nie uznał dowodów osobowych przeciwnych, co skutkowało niewłaściwą ocenę tych dowodów a przez to miało wpływ na treść orzeczenia i skutkowało niezasadnym, a co najmniej przedwczesnym uniewinnieniem oskarżonego S. C. od popełnienia zarzuczonego mu czynu bez wyczerpania także z urzędu pełnej inicjatywy dowodowej.

Stawiając opisany wyżej zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Łukowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście zasadna, bowiem podniesione w niej zarzuty i przytoczone na ich poparcie argumenty uznać należy za trafne. Tym samym wniesiony środek odwoławczy skutkować musiał uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Rację należy przyznać skarżącemu, gdy podnosi, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego nie dążąc przy tym do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie sprostał również obowiązkowi wykonania wytycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 24 lutego 2011 roku (k. 203-204) powielając błędy popełnione przez Sąd orzekający wcześniej, a wytknięte w tym uzasadnieniu.

Rzecz dotyczy przede wszystkim oceny zebranych w sprawie dowodów. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że podstawowymi dowodami winy S. C. są zeznania I. K., jego żony M. K. (1) oraz teściowej T. K.. Właśnie z tego powodu, winny być one przeprowadzone w sposób dokładny i szczegółowy, a następnie poddane dogłębnej analizie. Niestety analizy tej zabrakło w pisemnych motywach orzeczenia. Sąd uznając zeznania wskazanych świadków za niewiarygodne skoncentrował się na konflikcie panującym pomiędzy rodzinami oskarżonego i K., z drugiej zaś strony wyeksponował występujące w nich różnice i wewnętrzne sprzeczności podkreślając, iż dotyczą one kwestii zasadniczych. Rzecz jednak w tym, że po pierwsze Sąd zupełnie zbagatelizował te treści z zeznań które są spójne i wzajemnie się potwierdzają- nie odnosząc się do nich w ogóle, po wtóre wskazywane rozbieżności nie dotyczą kwestii zasadniczej, a mianowicie jazdy oskarżonego rowerem i jego zachowania, ale okoliczności ubocznych, po trzecie wreszcie zarówno T. K. jak i M. K. (1) rozbieżności te tłumaczyły po odczytaniu im wcześniejszych zeznań. Obowiązkiem Sądu, którego nie wypełnił, było odniesienie się do tych wyjaśnień i wskazanie czy są one wiarygodne, a jeśli nie to dlaczego.

Z protokołu rozprawy z dnia 4 kwietnia 2012 roku nie wynika natomiast, aby Sąd Rejonowy dostrzegł rozbieżności w zeznaniach I. K., poprzestał bowiem na odczytaniu mu poprzednich zeznań i potwierdzeniu ich przez świadka. Rozbieżność taka, nota bene nie istotna z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego za czyn z art. 178 a § 2 k.k., bo dotycząca tego czy groźąc I. K. trzymał w ręku scyzoryk, czy wyciągnął nóż z kieszeni, „pojawiła się” na etapie uzasadniania orzeczenia, gdzie Sąd ją wskazał w żaden sposób jednak się do niej nie odnosząc. Na aprobatę nie zasługuje przy tym skwitowanie obszernych i szczegółowych zeznań świadka K. jednym zdaniem, iż ich wartość dowodowa została zweryfikowana negatywnie, bowiem zadeklarował w nich wprost swój osobisty i negatywny stosunek do oskarżonego. Oczywiście wzajemne relacje uczestników postępowania mają znaczenie dla oceny ich wiarygodności, jednak muszą być oceniane razem z innymi elementami wpływającymi na tę wiarygodność. Jednocześnie pod tym kątem powinny być ocenione również zeznania strony przeciwnej. Co się zaś tyczy konfliktu

sąsiedzkiego, to niewątpliwie jego istnienie winno pozostać w polu widzenia Sądu, samo w sobie nie przesądza jednak o wiarygodności zeznań świadków, dla oceny której zdecydowanie większe znaczenie ma ich treść i rzetelność w toku całego postępowania.

Zastrzeżenia budzi również dokonana ocena wyjaśnień oskarżonego oraz świadków obrony bezkrytycznie obdarzonych wiarą w zakresie w jakim twierdzą oni, że feralnego dnia S. C. nie jeździł rowerem. Podkreślić przy tym należy, iż Sąd zbagatelizował całkowicie sprzeczności występujące w tych dowodach w żaden sposób ich nie omawiając ani nie oceniając.

Słusznie wreszcie wytyka prokurator Sądowi pierwszej instancji brak inicjatywy w wyjaśnieniu okoliczności sprawy i w konsekwencji wnioskowanie na korzyść oskarżonego. Sąd nie dostrzegł zupełnie podawanych przez interweniujących na miejscu zdarzenia funkcjonariuszy policji M. C. i S. M. okoliczności, jakoby po ich przybyciu na miejsce K. C. mówił, że ojca nie ma w domu- wyjechał rowerem i jeszcze nie wrócił oraz dotyczących zachowania się samego oskarżonego. W świetle tych zeznań przyjęcie,

że oskarżony uciekał przed policją, ponieważ nie dopuścił się zarzucanego mu czynu i czuł się niewinny jest co najmniej nie tak oczywiste, jak to ustalił Sąd. Co więcej z wyjaśnień S. C. i zeznań członków jego rodziny (choć niejednorodnych co do ilości, jakości i czasu picia alkoholu)) wynika, że alkohol spożywał z synem. Tymczasem wymienieni funkcjonariusze podają, iż syn oskarżonego w czasie interwencji był trzeźwy, trzymał na ręku małe dziecko i nie było czuć od niego alkoholu.

Wreszcie jako naiwny i dowolny należy ocenić wywód, zgodnie z którym I. K. widział kupowanie piwa przez oskarżonego lub jego syna w Ł., stąd wiedział, że będzie on to piwo spożywał i dlatego powiadomił fałszywie policję o przestępstwie z art. 178a § 2 k.k.. Po pierwsze nie wiadomo dlaczego Sąd Rejonowy ustalił, że piwo kupował właśnie K. C. (k. 356). Nie wynika to ani z pisemnego uzasadnienia orzeczenia, ani wprost z treści dowodów w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego w całości obdarzonych wiarą, bowiem oskarżony wskazywał, że zakupu dokonał syn, zaś K. C., że piwo kupował jego ojciec. Po wtóre, o ile faktycznie- jak to ustalił Sąd Rejonowy – piwo kupowałby K. C., to z faktu tego w żadnej nie mierze nie można wywodzić, że będzie je pił S. C.. Wreszcie, co chyba najistotniejsze, świadek I. K. w swoich zeznaniach w ogóle nie wspominał, jakoby widział kogoś z członków rodziny C. kupującego piwo feralnego dnia. Niewątpliwie świadka należało przesłuchać na powyższą okoliczność, a nie ustalać ten fakt za pośrednictwem wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego syna.

Pomijając przy tym kwestię, że fakt zakupu piwa nie jest równoznaczny z jego spożywaniem, to w razie ustalenia, że I. K. faktu tego nie widział, należałoby rozważyć w jakich okolicznościach powziął wiadomość o pozostawianiu oskarżonego w stanie nietrzeźwości. Powyższe okoliczności choć istotne, nie zostały przez Sąd Rejonowy wyjaśnione i nie były przedmiotem jego rozważań.

Już powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia i wyjaśnienia całokształtu okoliczności sprawy.

Na marginesie warto zwrócić uwagę na fakt, że w wyroku Sąd Rejonowy nie wskazał wszystkich dat rozpoznania sprawy, w toku procesu świadkowi M. D. odczytał nieistniejące zeznania (k. 32-32v), które następnie powołał jako podstawę ustaleń faktycznych, zaś w uzasadnieniu cytował zeznania nieistniejącego świadka M. K. (2) (k. 357v). .

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie w całości mając na względzie poczynione wyżej uwagi oraz treść apelacji. Przesłucha szczegółowo oskarżonego- oczywiście o ile nie skorzysta on z przysługującego prawa do odmowy złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na zadane pytania. Szczegółowo przesłucha świadków mając w polu widzenia powyżej sformułowane uwagi oraz respektując zasady wynikające z treści art. 391 kpk, w tym także funkcjonariuszy policji, którzy interweniowali w miejscu zamieszkania S. C.. W razie sprzeczności przeprowadzi konfrontacje.

Nadto Sąd Rejonowy przeprowadzi dowody nieosobowe, zgodnie z przepisami kpk i ewentualnie inne dowody z urzędu lub na wniosek stron, których potrzeba wyłoni się w toku postępowania.

Tak zgromadzony materiał dowodowy podda wnikliwej analizie. Oceny wszystkich dowodów dokona zgodnie z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w granicach określonych w art. 7 kpk oraz respektując zasady wynikające z art. 4 kpk. Na tej podstawie ustali stan faktyczny, który podda właściwej ocenie prawnej. W razie potrzeby Sąd Rejonowy swoje stanowisko uzasadni, zgodnie z wymogami art. 424 § 1 kpk.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. art. 437 § 2 kpk orzekł jak w wyroku.